

KK 2016: BROKER O UBEZPIECZENIACH W KOLEJNICTWIE

Działalność w branży kolejowej obfituje w różne rodzaje ryzyka. Ich minimalizacja i ewentualny transfer poprzez zakup odpowiedniego ubezpieczenia powinien być za każdym razem przedmiotem dogłębnej analizy. Podczas obrad Kongresu Kolejowego w Gdańsku wystąpienie na ten temat wygłosił broker ubezpieczeniowy, radca prawny i dyrektor Departamentu Prawnego EIB S.A. Łukasz Zoń.

Już na samym początku prelegent podkreślił, że ryzyko jest nieodłącznym elementem prowadzenia biznesu, a ubezpieczenia nie są jedynym narzędziem zarządzania nim. – Do ich użycia dochodzi na samym końcu – zaznaczył. Ryzyka związane z poszczególnymi aspektami inwestycji (finanse, zatrudnienie, zdarzenia nieprzewidziane etc.) trzeba najpierw zidentyfikować, a następnie – poprzez określone działania – zminimalizować lub wyeliminować wszystkimi dostępnymi i ekonomicznie uzasadnionymi środkami. Do tych ostatnich zalicza się między innymi szkolenia pracowników, a także nowoczesne i dostosowane do panujących warunków rozwiązania techniczne. Odchodzenia od wytyczonych celów i ponoszenia strat można na ogół uniknąć.

Różne działania podejmowane dla uniknięcia ryzyka powinny i mogą się przenikać. – Działania pozaubezpieczeniowe – takie jak fizyczne zabezpieczenia przed powstaniem szkody lub monitoring stanu infrastruktury – z pewnością przełożą się na wysokość składki – zwrócił uwagę Zoń. Dzieje się tak, ponieważ zawarcie umowy ubezpieczenia to de facto transferowanie go na zewnątrz (przejmuje je podmiot zewnętrzny – ubezpieczyciel), a więc jeden ze sposobów zarządzania ryzykiem.

Technika coraz lepsza, ryzyko coraz większe

Stopień ryzyka związanego z działalnością w branży kolejowej, a co za tym idzie – warunki, w jakich funkcjonują firmy ubezpieczeniowe, w ostatnich dekadach mocno się zmieniły. – Przez lata zły stan sieci i taboru z jednej strony zwiększał ryzyko wypadku. Drugą stroną medalu były jednak duże zapasy prymitywnego taboru i łatwość naprawy pojazdu czy infrastruktury. Dziś musimy zupełnie zmienić podejście do problemu: wraz z coraz droższymi inwestycjami w tabor i optymalizacją jego wykorzystania, a także z poprawą stanu infrastruktury ryzyko wzrasta. Nie należy go lekceważyć. Wynika stąd konieczność szukania nowych rozwiązań ubezpieczeniowych – przekonywał radca prawny. Można przewidzieć, że wraz z wykorzystywaniem przez kolej kolejnych funduszy przeznaczonych na inwestycje tendencja ta będzie się pogłębiała.

Aby uzyskać więcej informacji
zapraszamy do kontaktu:

tel. +48 56 66 93 400
www.eib.com.pl

Łukasz Zoń

lukas.zon@eib.com.pl



Ubezpieczenia
dla wymagających

Szczególnej uwagi, zdaniem mówcy, wymaga kilka podstawowych obszarów. Pierwszym z nich są właśnie inwestycje. – Ryzyko związane z procesem inwestycyjnym można przenieść na ubezpieczyciela. Pozwala na to ubezpieczenie realizacji inwestycji. Z punktu widzenia ubezpieczyciela strona podmiotowa jest nieistotna, bowiem zabezpieczeniu podlega konkretna budowa jako przedsięwzięcie – tłumaczył Zoń. Jego zdaniem ubezpieczenia powinien podejmować się zamawiający, ponieważ to on jest stroną najbardziej zainteresowaną uniknięciem opóźnienia lub innych nieprzewidzianych komplikacji.

Jak wspomniano wcześniej, wartość pojedynczego nowego pojazdu jest dziś nieporównywalna z jednostkami taborowymi, którymi dysponowała większość przewoźników jeszcze niedawno. Bardzo zyskało w związku z tym na znaczeniu ubezpieczenie taboru. – Coraz trudniej o szybkie zastąpienie coraz droższego sprzętu. W dodatku pojazdy różnych producentów często są ze sobą niekompatybilne. Powoduje to coraz poważniejsze konsekwencje ewentualnych wypadków: uszkodzonego pociągu nie można już po prostu odstawić na bocznice i zastąpić kolejnym – przekonywał mówca. Rośnie też wysokość roszczeń ofiar wypadków. – Sędziowie bez mrugnięcia okiem zasądają wielosettysięczne lub nawet milionowe odszkodowania – kontynuował Zoń. Jest to także jedną z przyczyn wzrastającej wysokości składek na polisy odpowiedzialności cywilnej.

Broker służy poradą

Ryzyko zwiększa się także na skutek przyspieszenia transportu kolejowego i wzrostu przewozów. – Koleje niemieckie mają wykupione ubezpieczenia na setki milionów złotych. W tym kontekście trzeba nawiązać do proponowanej w Polsce obowiązkowej dla przewoźników sumy ubezpieczenia w wysokości 2,5 miliona euro – stwierdził przedstawiciel EIB, zaznaczając jednak, że jest przeciwnikiem samej idei ubezpieczeń obowiązkowych.

Końcowa część wystąpienia była poświęcona identyfikacji ryzyka. – Warto skorzystać w tej mierze z fachowej porady np. brokera ubezpieczeniowego. Tacy doradcy pomagają też w wyborze tych ryzyk, które należy wytransferować – dodał Zoń. Dodatkowym argumentem za skorzystaniem z ich usług jest także różnorodność podmiotów na rynku kolejowym, z których każdy ma własną specyfikę. Ubezpieczyciele nie mają w ofercie specjalnych programów dla przewoźników kolejowych, trzeba je konstruować je indywidualnie.

Brokerzy oferują pomoc także w kontraktowaniu ubezpieczeń, w tym również w reżimie prawa zamówień publicznych. – Robimy to od ponad 20 lat dla największych klientów w Polsce. Majątek przedsiębiorstw, które powierzyły nam zarządzanie ryzykiem, to łącznie pół biliona złotych (500 mld zł). Nasi klienci płacą razem 360 milionów złotych składki, jesteśmy więc poważnym partnerem dla towarzystw ubezpieczeniowych. Jeden broker zajmuje się przeciętnie siedmioma klientami, możemy więc poświęcić ich obsłudze bardzo wiele uwagi – opisywał usługi EIB prelegent. Jak dodał, najlepszym sprawdzianem jakości programu ubezpieczenia jest jednak dopiero likwidacja szkody.

Źródło: <http://www.rynek-kolejowy.pl/wiadomosci/kongres-kolejowy-broker-o-ubezpieczeniach-w-kolejnictwie-79208.html>

Aby uzyskać więcej informacji
zapraszamy do kontaktu:

tel. +48 56 66 93 400
www.eib.com.pl

Łukasz Zoń

lukas.zon@eib.com.pl



Ubezpieczenia
dla wymagających